

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 260 (2240)

Łódź, wtorek 2 października 1951 r.

Największa w dziejach Chin defilada
Sprawozdanie na str. 2-giej

Żerań wzywa cały kraj do współzawodnictwa dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA, 1. 10. — DNIA 1 BM. NA WIELKIM WIECU BUDOWNICZOWIE I ZAŁOGA PRODUKCYJNA NOWEJ BUDOWLI SOCJALIZMU — FABRYKI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH NA ŻERANIU RZUCIŁA WEZWANIE DO OGÓLNOKRAJOWEGO WSPÓLZAWODNICTWA PRACY DLA UCZCZENIA 34 ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji, która zapoczątkowała nową erę — epokę Lenina i Stalina — załoga FSO zobowiązała się przyspieszyć budowę tej pierwszej w Polsce fabryki samochodów osobowych i DNIA 7 LISTOPADA WYPUŚCIĆ PIERWSZY SAMOCHÓD „M-20 WARSZAWA”.

Wielki wiec załogi zgromadził wszystkich robotników, pracowników technicznych i administracyjnych. Świeże, nie wyschnięte jeszcze cegły nowo wybudowanej hali i białe rusztowania murarskie stanowiły wspaniałe tło dla czerwonych flag, pomiędzy którymi ponad stołami przywołanymi widniały wielkie portrety Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i Generalissimusa Józefa Stalina. Liczne transparenty głosiły: — „Niech żyje 34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!” „Niech żyje wielki przyjaciel Polski Ludowej — Józef Stalin!” Wzywamy do współzawodnictwa pracy na cześć Wielkiej Październiki!

Przewodniczący rady zakładowej otwiera wiec. W prezydium zajmują miejsca przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, KW PZPR, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy FSO.

Zabiera głos sekretarz komitetu fabrycznego PZPR —

Zbroch, który mówi o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej. „Rewolucja Październikowa — mówi on — otworzyła nową epokę w dziejach ludzkości, epokę zwycięstwa socjalizmu nad starym, zgniłym ustrojem kapitalistycznym — epokę, która niesie wolność dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Fabryka samochodów osobowych, ta wielka budowla Planu 5-letniego jest symbolem przyjaźni polsko-radzieckiej, bo właśnie Związek Radziecki dostarcza nam dokumentacji technicznej, maszyn i urządzeń mechanicznych potrzebnych dla uruchomienia produkcji”.

W hali rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć potężnego obozu pokoju, na cześć narodów Związku Radzieckiego, które były i są przykładem ofiarności dla sprawy wolności narodów i pokoju. Zgromadzeni skandują dźwiękami: „Sta-lin, Bier-ut, Po-kój”.

Na trybunę wchodzi po kolei przodujący robotnicy, którzy w imieniu poszczególnych działów fabryki i swoim własnym zgłaszają zobowiązania na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Wiedzieliśmy — zdawała sobie sprawę z ogromu zadań powierzonych jej w Planie 6-letnim. Naszą produkcją jest nauka, naszym produktem — wiedza, którą oddamy naszej ojczyźnie, jako wkład w dzieło pokojowego budownictwa.

Po tym przemówieniu rozpoczął się akt immatrykulacji. Wszyscy wstają z miejsc, a młodzi studenci wzruszonym

(Dalszy ciąg na str. 2)

Młodzież szkół wyższych rozpoczęła nowy rok walki o wiedzę Inauguracja roku akademickiego w Łodzi

Po 3-miesięcznej przerwie wakacyjnej znów otworzyły się bramy wyższych zakładów naukowych. Tysiączne rzesze młodzieży akademickiej zgromadziły się w murach swych uczelni, by uczestniczyć w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego 1951/52.

Dziś, 2 października, wraz z robotniczo-chlopską młodzieżą akademicką całego kraju — słuchacze 10-ciu łódzkich szkół wyższych przystępują po letnim wypoczynku do normalnych zajęć. Rozpoczynają nowy rok akademicki, nowy rok pracy i wyścigowej walki o przyswajanie rzetelnej, postępowej wiedzy, o zdobywanie najwyższych kwalifikacji naukowych i zawodowych, które oddadzą po ukończeniu studiów w służbę Ojczyzny i narodu budującego socjalizm i pokój.

Zamieszczone poniżej krótkie relacje zapoznają czytelników z przebiegiem odbytych wczoraj uroczystości inauguracji roku akademickiego w łódzkich wyższych uczelniach.

W PWSP

Szczególnie podniosły charakter miała wczoraj inauguracja roku akademickiego w czolowej i najlepszej w kraju uczelni pedagogicznej — Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi. Na uroczystości, która odbyła się w sali MDK przybył jako przedstawiciel Rządu — wice minister oświaty — Jabłoński.

Po zagajeniu uroczystości przez rektora prof. Szmuszkowicza — jako pierwszy głos zabrał ob. min. Jabłoński.

W przemówieniu swym dokonał on głębokiej analizy osiągnięć i braków naszych szkół pedagogicznych w okresie ub. roku akademickiego. Mówiąc następnie o roli uczelni pedagogicznej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, minister Jabłoński przypomniał zebranyemu siołwu Prez. Bieruta, który stwierdził, że „nauczycielstwo polskie jest w pierwszym rzędzie powołane aby wnieść coraz więcej świadomości, planowości i systematyczności w wielkie i twórcze przemiany i procesy naszego życia kulturalnego i społecznego”.

Z kolei dorobek minionego roku akademickiego w PWSP oraz zadania stojące przed jej młodzieżą w nowym roku akademickim — omówił rektor uczelni — prof. Szmuszkowicz. W imieniu młodzieży przemówił do zebranych przewodniczący koła ZMP — student Migdański.

— Trzeba by młodzież — po

W dniu 29 września br. w Wieluniu oddane zostały do użytku dwa wielkie magazyny zbożowe. Na uroczystość otwarcia magazynów przybyli m. in. przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Polskich Zakładów Zbożowych, Związków Zawodowych oraz robotnicy, technicy i inżynierowie z budowy, młodzież szkolna, społeczeństwo m. Wielunia i chłopcy z okolicznych wsi.

Radośnie przeżywali robotnicy, technicy i inżynierowie dzień oddania do użytku magazynów. Dzięki ogromnemu wysiłkowi załogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, magazyny zbożowe wybudowane zostały w ciągu 40 dni i oddane do użytku przedterminowo.

Przyczynili się do tego liczni przodownicy pracy jak: ob. Rychter, murarz, wyrabiający 250 proc. normy, ob. Kowalski, robotnik 300 proc. normy, ob. Barcikowski 300 proc., dzienny robotnik 60-letni ob. Antoni Bil, racjonalizator ob. Tęcza i wielu innych.

Dzięki ich ofiarnej pracy magazyny wybudowane zostały w tak szybkim tempie.

Przemawiający w czasie uroczystości przewodniczący PRN, przewodn. Okr. Rady Zw. Zawodowych, nac. dyr. Polskich Zakł. Zbożowych i przedstawiciel ministerstwa podkreślił niezwykle wysiłek załogi, któ-

Depesze z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej Generalissimus Stalin do Mao Tse-Tunga

W dniu II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was, Towarzysze, wodniczący o przyjęcie moich przyjacielskich pozdrowień.

Przesyłam wielkiemu narodowi chińskiemu, rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie ludowo-demokratycznych Chin.

Niech i nadal krzepnie wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, trwała gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!

(—) J. STALIN

Prezydent Bierut do Mao Tse-Tunga

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnemu Rządowi Ludowemu i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski z uczuciem przyjaźni i braterskiej przyjaźni ślę

wspaniałe i wszechstronny rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i z głębi serca życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w walce o rozkwit, bezpieczeństwo i całkowite zjednoczenie Chin.

BOLESŁAW BIERUT

Długoterminowy układ handlowy między Związkiem Radzieckim i NRD

MOSKWA, 1. 10. — W wyniku rokowań z delegacją rządu NRD, które odbywały się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, 27 września podpisano w Moskwie długoterminowy układ o wymiennym handlowym między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dażąc do dalszego rozwoju wymiany towarowej, strony doszły do porozumienia w sprawie znacznego zwiększenia obrotów handlowych między ZSRR i NRD na okres 1952 — 1955.

Jednocześnie podpisano porozumienie o współpracy naukowej — technicznej pomiędzy ZSRR i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Żerań rzuca wezwanie

Wielka i przestronna jest hala montażowa fabryki samochodów osobowych na Żeraniu. Ale chociaż tak wielka — z trudnością może pomieścić rzesze przybyłych tu robotników. Dwie bratnie załogi — ci, którzy wznoszą mury fabryki i ci, którzy montują maszyny — rozpoczął na nich produkcję — podejmują dziś zobowiązania dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. Przyszli tu prosto do roboty do zbudowanej przez siebie hali, która dziś przybrała odświętny wygląd ustrojona czerwienią sztandarów.

Zgromadził się tu wszyscy, zwartym tłumem wypełnił wnętrza hali. Stanęli obok siebie robotnik montażu i murarz, stale rywalizujący z sobą w wyścigu z czasem. Zobowiązania, jakie dziś podejmują dotyczą każdego z nich, są ich własnym, wiele razy dyskutowanym projektem, który wszyscy będą wspólnie realizować.

Wielka to odpowiedzialność i wielki zaszczyt podjąć zobowiązania dla uczczenia rewolucji. Trzeba dobrze rozważyć słowa, z których każde ma wagę bitwy i stali. Rozumie to dobrze załoga Żerania. Myśl o podjęciu zobowiązań nurtowała ich od dawna, każdy z robotników obliczał swoje możliwości, rozważał jak zwiększyć wydajność. Każdy edział, każda grupa produkcyjna omawiała dokładnie punkt po punkcie, każde zobowiązanie skrupulatnie i obliczając swe możliwości, ustalała jego termin. Stopniowo, w miarę dyskusji zobowiązania — powiększano, terminy — przyspieszano. Załoga Żerania przeanalizowała równie przebieg swych zobowiązań lipcowych (wykonanych przedterminowo i z nadwyżką) i na tych doświadczeniach opiera opracowanie podejmowanych obecnie zobowiązań.

Uroczysta cisza panuje na hali, gdy przewodniczący rady zakładowej Edmund Daberok zagaja masówką. Burza oklasków stanowi odpowiedź na przemówienie sekretarza komitetu partyjnego Aleksandra Zbrocha, który w imieniu załóg budujących pierwszą w Polsce fabrykę samochodów osobowych na Żeraniu, zwraca się do wszystkich ludzi pracy w Polsce — ludzi miast i wsi o uczczeniu trzydziestej czwartej rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, zobowiązaniami produkcyjnymi, wzmożeniem tempa pracy nad budową i rozbudową naszego kraju.

Zebrani jak jeden mąż zrywają się z miejsc w momencie kiedy mówca wznosi okrzyk na cześć przywódcy mas pracujących całego świata — Józefa Stalina. Stalin — Bierut — Stalin skandują rytmicznie zebrani robotnicy.

A potem na trybunę wchodzi jeden po drugim przodownicy Żerania, by w imieniu poszczególnych działów odczytać zobowiązanie.

Edward Nowicki pierwszy raz przemawia na takiej uroczystości i widać, że jest wzruszony. Składa zobowiązanie w imieniu wszystkich budowlanych. Jest teraz majstrem, ale jeszcze niedawno był zwykłym cieślą. Zna swoich towarzyszy pracy i wie, że zobowiązanie to dla nich nie wrzuczone prawo. Nowicki wybudował już gmach Sejmu, gmachy dwóch ministerstw — i zaw sze przed terminem. Żerań bukiego zespołu „Artos”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 1. 10. — Dnia 30 września na środkowym odcinku frontu w Korei oddziały Armii Ludowej odparły na północ od Czwenhon zaciekle ataki oddziałów 7 i 28 dywizji amerykańskiej oraz 2 dywizji lijsymanowskiej. Nieprzyjaciel podjął ataki, wspierany przez przeszło 120 czołgów, wielką ilość samolotów i artylerię, w celu przerwania linii obronnych Armii Ludowej. W walce tej zniszczono przeszło 50 czołgów oraz ze strzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Na froncie wschodnim na południe od Jangu oddziały Armii Ludowej zniszczyły całkowicie 2 bataliony 5 dywizji lijsymanowskiej.



Na zdjęciach: u góry na lewo — fragment inauguracji roku na PWSP.

Na prawo u góry — prezydium uroczystości inauguracji na Uniwersytecie Łódzkim.

U dołu — młodzi studenci odbierają indeksy.

«Czerwony jest Wschód»

Największa w dziejach Chin defilada w Pekinie z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się dnia 1 października w Pekinie wspaniała defilada wojskowa, połączona z imponującym pochodem niezliczonych delegacji ludności pracującej, która zademonstrowała ogromny dorobek gospodarczo-kulturalny Chin ludowych.

O godz. 9 min. 50 przybył na plac przewodniczący centralnego rządu ludowego Mao Tse-Tung w otoczeniu członków rządu, powitany burzliwą owacją. 700-osobowa orkiestra wojskowa odegrała hymn „Czerwony jest Wschód”.

Na trybunach obecne były delegacje zagraniczne. Ilija Erenburg i Pablo Neruda reprezentowali Światową Radę Pokoju. Obok nich zajęli miejsca członkowie delegacji radzieckiej z Solowiejew na czele, jak również delegacje z Bułgarii, Rumunii, Węgier, Korei, delegacja polska, której przewodniczył Jerzy Putrament, delegacje z Czechosłowacji, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wietnamu, Indii, Burmy, Indonezji i Pakistanu. Wśród przeszło stu dyplomatów zagranicznych z

ków. Zgromadzone tłumy podziwiali ich wspaniałą postawę wojskową i nowoczesne uzbrojenie i owacyjnie witały każdy przeciągający oddział. Szczególny entuzjazm zapanał w chwili, gdy nad Pekinem przeleciały eskadry samolotów różnych typów.

Po defiladzie wojskowej wyruszył 400-tysięczny pochód ludności cywilnej. Honorowe miejsce w pochodzie zajmowali przewodnicy pracy w przemyśle i rolnictwie, weterani wojny wyzwolenczej i przedstawiciele ludności chińskiej z innych krajów. W chwili mijania trybuny rządowej uczestnicy pochodu wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Mao Tse-Tunga. Z przechodzących kolumn robotników, chłopów i inteligencji, dorosłych, młodzieży i dzieci padały również żywiołowe okrzyki na cześć Józefa Stalina, Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, wszystkich krajów Azji, na cześć porozumienia międzynarodowego i pokoju. Manifestowano gorące sympatie dla bohaterskiej Korei

W Warszawie - ku czci Chin Ludowych

Akademia w Radzie Państwa

WARSAWA. — Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — 30 września br. odbyła się w sali Rady Państwa uroczysta akademia.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na akademii obecni byli ambasador Chińskiej Republiki Ludowej, Peng Ming-chih i członkowie ambasady oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Obok członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Zawadzkiego, który przewodniczył akademii, w prezydium za siedli m. in.: ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih, członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Józwiak-Witold, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, minister spraw zagranicznych Skrzyszewski, wiceminister obrony narodowej gen. Popławski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą amb. Wende, przewodniczący CRZZ Kosiński.

Uroczystość zaskądził wicepremier Zawadzki, po czym referat o wielkich osiągnięciach Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR i członek Rady Państwa Józwiak-Witold.

Gorąco witany przez zebranych zabrał z kolei głos ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Peng Ming-chih.

Gospodarcza i kulturalna współpraca — mówił amb. Peng Ming-chih — między narodem chińskim i narodem polskim rozwija się i wzmacnia z każdym dniem. Naród chiński z dużym zainteresowaniem obserwuje osiągnięcia polskiego narodu, który pod kierownictwem PZPR i tow. Bieruta realizuje Plan 6-letni, stwarzający bazę dla budowy socjalizmu i walki o pokój. Osiągnięcia te radują naród chiński.

Ambasador Peng Ming-chih po zobrazowaniu osiągnięć Chin ludowych omawia następnie sytuację międzynarodową i walkę narodu chińskiego o pokój, po czym stwierdza:

Naród chiński zawsze był narodem pokój miłującym, ale nie boi się na jakiegokolwiek agresji ze strony imperialistów. Wypróbowany i zahartowany naród

ambasador radzieckim Roszczykiem na czele, obecny był m. in. charge d'affaires ad interim Rzeczypospolitej Polskiej — Dodin.

Na uroczystości Pekinjskie przybyli ponadto liczni goście z różnych kontynentów, zwłaszcza z wielu innych krajów azjatyckich.

Sygnalem rozpoczęcia uroczystości było 28 salw artyleryjskich. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Naczelny dowódca chińskiej armii ludowo-wyzwolenczej — Czu Teh odczytał rozkaz dzienny.

Defiladę wojskową prowadził zastępca szefa sztabu generalnego Nieh Jungzen. Na czele kroczyły oddziały szkół oficerskich i kadetów, a za nimi — formacje piechoty, kawalerii, czołgów i artylerii oraz oddziały marynarki i lotni-

chiński dobrze rozumie, jak należy bronić niepodległości swej ojczyzny i pokoju w całym świecie i jak zwyciężać. Fundamentem naszych zwycięskich walk jest radziecko-chiński układ o przyjaźni, przemyślenia i pomo-

Wyższe uczelnie - kuźnią kadr

które będą decydowały o rozwoju gospodarki i kultury narodowej

Przemówienie min. Rapackiego w dniu inauguracji nowego roku akademickiego

W dniu inauguracji nowego roku akademickiego — 1 października br., minister szkół wyższych i nauki Adam Rapacki wygłosił w Uniwersytecie Warszawskim przemówienie, w którym wskazał na zadania, jakie stoją przed wyższym szkolnictwem.

„Wyższe uczelnie — powiedział min. Rapacki — są kuźnią świadomości przyszłych kadr, które decydują o rozwoju gospodarki, siły i kultury narodowej.

Plan 6-letni domaga się od wyższych uczelni wykształcenia 140-tysięcznej rzeszy młodych specjalistów, nowej, ludowej inteligencji. W roku 1952 mamy przekazać gospodarce i kulturze narodowej blisko pięć razy więcej absolwentów, niż wyszkolili ich uczelnie burżuazyjnej Polski w szczytowym roku swej działalności: 1936.

Nie wszystkie jeszcze zadania szkolnictwa wyższego ujęte są w cyfry Planu 6-letniego. Dopiero w tym roku rozpocznie się na szerszą skalę planowanie pracy naukowej i badawczej. Rok, który się rozpoczyna — musi przynieść przełom w tempie i jakości kształcenia młodych kadr naukowych. Nadal będzie trwała przebudowa uczelni i wyższego szkolnictwa, rugowanie do reszty pozostałości burżuazyjnego a nawet feudalnego i rzesmienniczego ustroju przedwojennej wyższej szkoły; walka o nowoczesny socjalistyczny typ wyższej uczelni Polskiej Ludowej.

Podobać tym zadaniom możemy w tym roku łatwiej, niż kiedykolwiek w przeszłości, gdyż stajemy do walki w oparciu o zwycięstwo, osiągnięcia i doświadczenia lat ubiegłych. Podobać możemy łatwiej, gdyż dzięki pomocy radzieckiej nauki i uczonych radzieckich — widzimy wyraźnie przykład socjalistycznego szkolnictwa radzieckiego i przykład wielkiej nauki radzieckiej.

W nauce i w walce o naukę — pamiętajcie o słowach Prezydenta Bolesława Bieruta.

„Od was, uczeni i pracownicy nauki polskiej, w niemałym stopniu zależy, aby wszystko, co w Polsce się tworzy, wszystko, co będzie trwałym pomnikiem naszych czasów, było przepojone czujną i wnikliwą myślą badawczą, było odbiciem szczytowych osiągnięć wiedzy ludzkiej.

A potrafimy tego dokonać — pisał Prezydent Bierut — jeżeli — walcząc z zasklepieniem i rozstrzelaniem wysiłków — łączymy indywidualne poszukiwania twórcze z pracą zespołową opartą na wspólnych planach, na wzajemnej inspiracji, na niegasnącej pasji badawczej.

Potrafimy tego dokonać dzięki żywej więzi nauki polskiej z pracą milionów robotników i chłopów, z twórczą inwencją naszych przodków, z pracą i racjonalizatorstwem, wynalazczością i nowatorstwem.

Stwierdzając następnie, że młodzież akademicka i jej organizacje mają z sobą poważne sukcesy, minister powiedział:

Pomimo tych zdobyczy, nie można powiedzieć, że młodzież zrobiła już wszystko, co jest jej obowiązkiem. Jeszcze zbyt często dyscyplina pracy pojmowana jest wąsko i mechanicznie — jako prosty obowiąz-

oraz potępienie agresywnego imperializmu amerykańskiego. Na niesionych w pochodzie transparentach widniały różne napisy, dające wyraz tym uczuciom narodu chińskiego. — Niesiono też niezliczone portrety Mao Tse-Tunga, Stalina, Kim Ir-Sena, Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza oraz innych szefów rządów zaprzyjaźnionych krajów i przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego.

Dzień 1 października był w Pekinie dniem powszechnego radości. Do późnego wieczora panował na ulicach olbrzymi ruch. Tańczono i śpiewano na wszystkich placach i ulicach. W godzinach wieczornych odbyły się okolicznościowe przedstawienia teatralne i kinowe oraz zabawy ludowe.

Inauguracja roku akademickiego w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1) głosem powtarzają za rektorem Szumowskiem słowa słubowania... Z chwilą gdy odebrali z rąk dziekana swe indeksy, stali się pełnoprawnymi obywatelami akademickiego społeczeństwa.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego na PWSP zakończył wykład, który wygłosił dziekan Wydziału matematyczno - przyrodniczego prof. dr Halicz.

NA UNIWERSYTECIE

Młodzież wypełniła wczoraj po brzozi aulę Uniwersytetu Łódzkiego.

Żerań rzuca wezwanie

(Dokończenie ze str. 1)

dowlani oddadzą robotnikom produkcji również przed terminem.

Teraz widzimy na trybunie, w niebieskim kombinie i chustce na głowie, uśmiechniętą wesołą Jadwigę Szczepelską — niedawno jeszcze zwykłą sprzątaczkę fabryczną, a od pół roku znaną wśród wszystkich robotników Żerania przodownicę pracy, odznaczoną odznaką Pstrowskiego i Krzyżem Zasługi.

Grupa betoniarstwa Groczkowskiego zobowiązuje się od dziś podnieść wydajność pracy o 20 proc., a więc zamiast 267 proc. normy wyrobić dziennie 267 proc. — oświadczyła zebranym ob. Szczepelska.

Stanisław Gwizda, racjonalizator i przodownik pracy, członek zarządu narzędziowej, zobowiązuje się w imieniu swego zespołu wykonać do dnia 5 października 3.500 sztuk przyrządów spawalniczych i montażowych, co do końca roku bieżącego przyniesie

dodatkową produkcję wartości około 1 miliona złotych.

Uruchomić fabrykę na 54 dni przed terminem, a więc 7 listopada 1951 r., i wypuścić pierwszy w naszej historii samochód osobowy całkowicie własnej produkcji „M20 — Warszawa”, oto cel wszystkich podejmowanych dziś zobowiązań.

*

Uroczystość zakończona. Tłumnie i gwarnie wychodzą robotnicy przed bramę fabryki, zostawiając za sobą hale jaśniejące błękitnym światłem lamp jarzeniowych. Jutro przystąpią do realizacji swych zobowiązań. Jutro apel robotników Żerania dotrze do wszystkich załóg robotniczych, do wszystkich ludzi pracy, wzywając ich do uczczenia świata mas pracujących całego świata — konkretnym czynnem produkcyjnym, do podejmowania zobowiązań, które przyspieszą realizację naszych planów socjalistycznego budownictwa. (w. m.)

Na uroczystość inauguracji roku akademickiego 1951-52 przybyli: przewodn. Prezydium R. N. m. Łodzi — Minor, przewodn. Kom. Org. PAN, przewodn. PKOP — prof. dr Dembowski, prezes Łódzkiego Twa Nauk. — prof. dr Kotarbiński, laureatka tegorocznej Państw. Nagrody Naukowej — prof. dr Natalia Gąsiorowska, delegacja robotników łódzkich i łódzkiej młodzieży XI klas szkół średnich.

Po wysłuchaniu przemówienia radiowego ministra szkół wyższych i nauki, głos zabrał rektor UE — prof. dr Chałasiński. W przemówieniu swym podkreślił on zmiany w skła-

dzie socjalnym młodzieży tuł. uniwersytetu.

W roku bież. 60 proc. studentów UE — to synowie robotników i chłopów.

W dalszym ciągu swego przemówienia rektor Chałasiński mówił o wielkim przełomie, jaki dokonał się w naszych uczelniach w związku z wprowadzeniem socjalistycznej dyscypliny nauki i o skutkach tego przełomu: dużo lepszym przygotowaniu studentów zdających egzaminy w sesji letniej.

Następnie w imieniu wódnika łódzkiego życzyła młodzieży dobrych wyników w nauce i pracy społecznej ob. Jakutowicz. Przemawiał także przedstawiciel młodzieży.

Po uroczystej immatrykulacji wykład inauguracyjny wygłosiła prof. dr Natalia Gąsiorowska.

NA POLITECHNICE

Po zagajeniu i powołaniu prezydium licznie zebrani studenci, profesorowie oraz przedstawiciele łódzkich zakładów pracy wysłuchali przemówienia radiowego ministra szkół wyższych.

Sprawozdanie za ubiegły rok akademicki wygłosił rektor uczelni — prof. Achmatowicz podkreślając duże osiągnięcia Politechniki w dziedzinie nawiązywania łączności z klubami racjonalizatorów przy pracy łódzkich zakładach pracy.

W imieniu łódzkich robotników witał młodzież ob. Jerzy Kubiak życząc jej jak największych sukcesów.

Z kolei rektor przystąpił do nagradzania studentów za wykonanie najlepszych prac.

W. M.

W PWSA

Inauguracja nowego roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Aktorskiej wygłosił bardzo uroczystość. Po wysłuchaniu przemówienia radiowego wiceministra kultury i sztuki — Sokorskiego uroczystość zaskądził rektor — Kazimierz Dejmek.

Nowy teatr — powiedział rektor — będzie budował naszą młodzież aktorską, której praca w uczelni oparta będzie na współpracy, zaufaniu i przyjaźni z gronem profesorskim.

Entuzjastycznie powitała młodzież studentka przedstawiciela robotników łódzkich, przodownika pracy Zakładów im. Dzierżyńskiego — ob. Dałackiego.

Wykład inauguracyjny pt. „M. Gorki jako twórca teatru realizmu socjalistycznego” — wygłosił prof. Leon Gomołicki. (mich)

Strajk ludności Teheranu

PARYŻ, 1.10. — Jak donoszą z Teheranu, strajk na znak poparcia polityki rządu Mossadika i na znak protestu przeciwko mieszaninzie imperialistów brytyjskich do spraw wewnętrznych Iranu miał przebieg imponujący.

30 września rano wszystkie fabryki, zakłady pracy i instytucje miejskie były zamknięte. Zamknięta była także większość sklepów. Komunikacja miejska została wstrzymana.

Wszyscy do współzawodnictwa ku czci Wielkiego Października

(Dokończenie ze str. 1)
Entuzjazm załogi FSO wraza się w momencie odczytywania apelu do ludu pracującego z całej Polski o podjęcie wielkiego współzawodnictwa na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Znowu zrywają się długo niemilkące okrzyki: „Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki! Niech żyje wódz obozu pokoju — Generalissimus Stalin!”

300 odczytów w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

TPW intensywnie przygotowuje się do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Specjalnie dobrano tematykę odczytów na ten okres. Prelegenci TWP mówić będą o wielkich budowach komunizmu, o ZSRR — ostoju pokoju, o sądownictwie i rolnictwie w ZSRR i rywalizacji socjalizmu i kapitalizmu. Na obszarze województwa wytypowano 300 miejscowości, do których prelegenci wyjadą z po wyższymi odczytami. W siance punktów uwzględniono zarówno ośrodki miejskie jak wiejskie, PGR spółdzielnie produkcyjne itd. Oprócz tej wielkiej akcji odczytowej zarząd wojewódzki TWP w Łodzi przygotował dla terenu 58 prelekcji literackich, które z pewnością będą się cieszyły nie mniejszym powodzeniem niż odczyty. Wygłoszą je literaci łódzcy. Oto tematy odczytów „Współczesna poezja radziecka” (M. Ochocki), „Poemat pedagogiczny” Makareni (W. Rymkiewicz), „Współczesna proza radziecka” (J. Koprowski), „O Maksymie Gorkim” (L. Gomolicki), „Dziejowym sła-kiem przyjaźni” (J. Wyszomirski), „Majakowski plewca budownictwa socjalistycznego” (W. Mrozowski), „Dziękuję od Moskwy” — Ażajewa (M. Ochocki), „Lermontow, jego życie i twórczość” (T. Chrościelewski), „Sześćdziesiąt” — Pawlenki i inne, a wszystkie połączone będą z dyskusją.

Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji!
Wzywaniem brzmi:
Do wszystkich załóg robotniczych, do wszystkich ludzi pracy w Polsce.
Jesteśmy w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która na jednej zśrostej części kuli ziemskiej zmioła burzązyczny porządek wyzysku i ucisku i odmieniła dolę ludu pracującego. W wyniku Rewolucji Październikowej powstało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, państwo robotników i chłopów, gdzie praca stała się sprawą czci i honoru. Wielka Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości.
Dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej naród nasz odzyskał wolność. Związek Radziecki uratował ludzkość od zagłady w czasie ostatniej wojny światowej.
34 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodźcie będzie my w okresie, kiedy imperializm amerykański bezczelnie wskrzesza hitlerowski wehrmacht, śmiertelnego wroga Polski, śmiertelnego wroga narodu polskiego.

Wobec tych zbrodniczych kawał imperializmu amerykańskiego, naród nasz, skupiony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, manifestuje swoją gotowość obrony pokoju, wzmożnie wysiłków dla wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia wydajności pracy i umocnienia naszego kraju, stojącego o hoku Związku Radzieckiego w wielkim obozie pokoju.
Klasa robotnicza i cały naród polski tym goręcej wyrażają swoje głębokie przywiązanie do Związku Radzieckiego i jego wódza — Wielkiego Stalina. — Naród nasz pod przewodem klasy robotniczej i jej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — będzie ofiarne i nieugięte zrybę nowego gmachu silnej i przemysłowej, socjalistycznej Polski, która zapewni trwały dobrobyt mas pracujących i rozkwit kultury i nauki.
Zaczęły już dymić kominy wielkich obiektów socjalistycznego budownictwa. Masy pracujące naszej

ojczyzny wnoszą w patriotycznym trudzie budowie socjalizmu. Każdy dzień przynosi wieści o nowych potężnych fabrykach, nowych piecach hutniczych, nowych elektrowniach, nowych osiedlach. Rośnie wspaniale nasza Warszawa. Takiego tempa budownictwa nigdy dotychczas nie znał nasz kraj, nie byłoby ono nigdy do pomysłenia w przedwojennych warunkach, pod rządami kapitału i zdrady na rodowej. Nigdy nie zdobyliśmy się w przedwojennych warunkach na taki wielki zakład, jak fabryka samochodów osobowych, która otworzy nowy etap motoryzacji naszego kraju.
Dziś w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — my, załoga budująca fabrykę samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie, zobowiązujemy się uczcić tę wielką rocznicę przedterminowym uruchomieniem produkcji.
W dniu 7 listopada 1951 r. przez skrócenie o 54 dni terminu uruchomienia wydziałów nadwoziowych i montażowego, wypuścimy z taśmy SFO pierwszy

samochód osobowy M-20 „Warszawa”.
Rezolucja wyszczególnia zobowiązania załóg wszystkich oddziałów i głos w dalszym ciągu:
Wzywamy wszystkich ludzi pracy w Polsce, ludzi pracy miast i wsi do uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zobowiązaniami produkcyjnymi, wzmocnieniem tempa pokojowej pracy nad przebudową i rozbudową naszego kraju, w walce o pokój i Plan 6-letni.
Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy Wielkiego Października!
Niech żyje 34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!
Niech żyje Front Narodowy walki o pokój i Plan 6-letni!
Niech żyje i rozkwita nasza ludowa ojczyzna!
Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący towarzyszu Bierut!
Chwała wielkiemu Stalinowi, wielkiemu przyjacielowi Polski Ludowej, Chorażemu Pokoju!

Szkoły Przewodników Pracy na budowach organizuje Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego

„Dziennik Łódzki” przed 2 tygodniami na swych łamach opisał eksperyment Krakowskiego Zjednoczenia Budowlanego, dotyczący tworzenia na budowach wzorowych szkół dla budowniczych nowego socjalistycznego przemysłu — w artykule pt. — „Szkoła na budowie” wskazaliśmy konkretny przykład jak można zastosować eksperyment krakowski na budowie wykonawczy w Sieradzu, prowadzonej przez Przedz. Bud. Przemysłowego.
Dział szkolenia zawodowego PBP wziął do serca nasz artykuł i postawił sobie za punkt honoru skorzystać z doświadczeń krakowskich kolegów, wprowadzając na naszym terenie podobne szkolenie.
Ob. Zdzisław Jeliński, szef działu szkolenia zawodowego PBP obmyślił projekty i opracował na podstawie metod pracy zastosowanych przez radzieckich budowlanych i budowlanych z Krakowa, formy i program szkolenia robotników niewykwalifikowanych na budowach.
Sprawę przedłożono do dyskusji i uzgodnienia na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji pracowników Zjednoczenia z udziałem rady zakładowej, Partii i kierownictwa. Po wszechstronnym omówieniu zagadnienia postanowiono za przykładem Krakowa w

Czynnie Październikowym ku czci Wielkiej Rewolucji zorganizować Szkoły Przewodników Pracy na budowach.
Na pierwszy ogień wytypowano zaproponowaną przez „Dziennik Łódzki” budowę w Sieradzu oraz budowę nr 57 przy ul. Niciarnianej w Łodzi. Wyboru tego dokonano na podstawie wszechstronnej analizy budów, biorąc pod uwagę, że tam właśnie pracuje najwięcej młodzieży ze wsi, która nie zawsze wykonywała normy, najczęściej z braku kwalifikacji.
Do organizowania Szkoły Przewodników Pracy w Sieradzu już przystąpiono.
W to, że Szkoła Przewodników Pracy da pożądaną wyniki przy dobrej organizacji i opiece ze strony Dyrekcji Zjednoczenia, nie należy wątpić.
(Kas)

W 1954 r. popłynię do Łodzi potężny strumień wody, który w całości zaspokoi potrzeby przemysłu i mieszkańców

Wszystkie polskie wielkie miasta z wyjątkiem 600-tysięcznej Łodzi leżą nad wielkimi rzekami. Nawet Łódź ma swoją Bzurę, a Tomaszów-Mazowiecki Pilicę. W żadnym też z naszych miast problem wody nie jest tak drażliwy, jak w Łodzi. W Łodzi problem wody jest tak drażliwy, jak w Warszawie. W Łodzi problem wody jest tak drażliwy, jak w Warszawie. W Łodzi problem wody jest tak drażliwy, jak w Warszawie.
Łódź dawniejsza, Łódź żarta przez trąd rządów obszarnczo-kapitalistycznych — owszem — nie obywała się zupełnie bez wody. Miała ją u siebie w podwórkach. Była tylko ta

różnica, że kapitaliści i ich sfera poganiaczy używali wody filtrowanej w własnych urządzeniach wodociagowych, a kilkuset tysięcy czystej, smacznej wody wpłynę podziemnym niemal rurociągiem aż od Pilicy do wykańczanych już potężnych zbiorników w mieście.
Łódzkie wczoraj i dziś
Łódź dawniejsza, Łódź żarta przez trąd rządów obszarnczo-kapitalistycznych — owszem — nie obywała się zupełnie bez wody. Miała ją u siebie w podwórkach. Była tylko ta

czas gdy „wymacana” przez geologów obfita żyła wodna znajduje się na głębokości około 900 metrów.
I do tej żyły sprowadzeni są dobijając przez jesień, zimę, a może nawet i przez wiosnę. Zainstalowana głębinowa pompa o napędzie elektrycznym zasili główny zbiornik o dalsze 6 do 7 tysięcy metrów sześciennych wody, tak że w roku 1952 będzie można przyłączyć do miejskiej sieci wodociagowej dalsze 400 do 450 posesji.
A teraz trochę cyfr
Na całkowite wypełnienie potrzeb Łodzi będzie potrzebna około 60 tysięcy m³ wody na dobę.
Mamy już do dyspozycji 23.000. Nowa podziemna studnia głębinowa da 7.000. Krokiem wstępnym do wybudowania tam nowych studni głębinowych są naukowe badania prowadzone pod troskliwym kierownictwem czołowego polskiego geologa prof. Samsonowicza z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie w 4 różnych punktach nadbrzeża Pilicy.
Badania te są potrzebne po to aby być pewnym, że nie zabraknie pewnego dnia wody z ziemi nad brzegami Pilicy, ani w Pilicy, ani w studniach chłopskich i że nie ucierpią chłopskie pola rodzące tak niezbędne dla nas ziemiopłodny.

W smardzewickiej puszczy można natknąć się na żubry



foto: L. Jankowski

Puszcza jest ciemna. Konary drzew splecione w uścisku tworzą jakby zielony dach, przez który trudno się przebić nawet słońcu.
W panującej tu cisze jak zgrzyt wdarł się głos trabki samochodowej z położonej niedaleko szosy. Droga ta prowadzi do Spały i przebiega obok 34-hektarowego rezerwatu w ol-

brzmiących lasach Smardzewic, odległych o 80 km od Łodzi.
Plaskacz i Purian to jedni władcy rezerwatu smardzewickiego. Dwa wielkie, wspaniałe, żubry. Jeden z nich przywędrował tutaj z rezerwatu Białowieży, drugi z Pszczyny. Są jeszcze młode, mają po dwa lata. Opiekuje się nimi nadleśniczy Smardzewic W. Chmielowski.

Z wysokiej „ambony” stojącej na skraju smardzewickiej puszczy można obserwować te wspaniałe zwierzęta. Idą wolno, majestatycznie robiąc wraże nie ociężałych. Ale spłoszone trzaskiem złamanej gałązki biegną z chyżością jelenia. A przecież waga po 1000 kilogramów.

Uwaga, może zaatakować
W tym momencie nadleśniczy Chmielowski cichym głosem rzuca ostrzeżenie.
— Uwaga, może zaatakować! Rzeczywiście „Plaskacz” ma nieprzyjemne zamiary. Pochyla wielki łeb w dół i z miejsca galopuje naprzód. Nic dziwnego, że nawet dozorca zachowuje największe środki ostrożności, pojąjąc i karmiąc żubry przez barierę z grubych bali drewnianych.
W roku 1949 ze stadka liczącego 7 sztuk na wymianę do Danii przeznaczono żubry „Przemysławka”. Trzeba było więc załadować ją do samochodu transportowego. Załadunek odbywał się przy pomocy „odłapywacza” to jest małego ogrodzonego wybiegu, z którego wychodził długi „szyszy” z desek i bali. Wiele pra-

Z ludzi znają tylko dozorców — ob. Palimake i Mierzwe. Na sygnał „buś”, „buś” zbliżają się w stronę pojnika. Jedyny moment do zrobienia zdjęcia. Trzask aparatu wywołuje u nich chwilową konsternację. Stają i dzikim spojrzaniem obrzucają intruza.
cy i zabiegów kosztuje zwabienie zwierzęcia do tego wybiegu, skąd trzeba go dostownie już przepychać „szyszy” prowadzącą do przystawionej klatki.
„Przemysławka”, która była dobrze zbudowana i odznaczała się wielką siłą wyrwała się z „odłapywacza” i w szalonym pe-dzie zaatakowała dozorcę stojącego na parkanie. Głęboki otwór w drzewie pozostał jako ślad po tym ataku, dozorca dzięki zręczności uniknął groźnego spotkania z rogami zwierzęcia.
Nad stanem zdrowotnym żubrów czuwa specjalny lekarz dr Demiaszkiewicz, mający swoje żubrze ambulatorium w Białowieży. W wypadku choroby, lekarstwa podaje się żubrom razem z pokarmem.

Plaskacz i Purian proszą o towarzystwo
W okresie ostatnich lat przez puszcę smardzewicką przewinęło się ok. 20 żubrów. Tutaj był leżony „Puk”, wielki okaz żubro-bizona z łódzkiego ZOO.
Smardzewice miały nawet wypadki coroczne przychowku. Jest to więc rezerwat mający pewne zasługi w hodowli żubrów. Jednak innego widocznie zdania jest Ministerstwo Leśnictwa, któ-

re zdaje się zapominać o Smardzewicach i nie przysyła do rezerwatu żubra-samicy. Dwa byki „Plaskacz” i „Purian” nudzą się więc i pomrukują z tęsknotą za „żonami”.
Można przypuszczać, że Ministerstwo naprawi swój błąd i przetruci z innego rezerwatu kilka samiec do puszczy smardzewickiej.

Woda musi być czysta

W polu za miastem parę budynków zgrabnych, okolnych plotkiem. Gdzieś w bliźszej i dalszej odległości pompy specjalnego typu, zanurzone w studniach głębinowych, tłoczą wodę do szerokiej, żelaznych rur. Trzy główne studnie mają głębokość ponad pół kilometra, trzy płytsze przeszło połowę mniej. Pompy przetłaczają z nich do rury 23.000 m sześć na dobę.
Zanim woda ta dojdzie do głównego zbiornika, musi najpierw zawędrować na stację odżelaziaczy. Poczemu? Aby znaleźć się w niej związku żelazawego (ów znany aż nadto dobrze łódzkiemu gospodarstwu brażowy osad) stracić i oddzielić.
Po tym zabiegu czyste już strumienie wody płyną pod ciśnieniem na wyżej położone miejsce i napełniają olbrzymie komory zbiornika głównego, z którego miejska sieć wodociagowa już bezpośrednio wypłyja owe wspomniane wyżej 23.000 metrów sześciennych.

Nowa studnia głębinowa

Niezależnie od budowy rurociągu Łódź-Pilica przeprowadzane są prace przy wierceniu siódmej, podmiejskiej studni głębinowej.
Do tej pory świder ziemny zdołano zanurzyć na 40 m, pod

Trochę o przeszłości żubra

Żubry występowały masowo na Kaukazie, gdzie prawo polowania na nie miał tylko car i jego świta. Ostatniego żubra na wolności zabito w roku 1915.
W Rosji po rewolucji i objęciu władzy przez lud, rozcignięto ochronę nad żubrem. W kilka lat później w Polsce powstała pierwszy rezerwat w Białowieży, potem w Pszczynie, w

Niepołomnicach i Górcach. Smardzewice są piątym polskim rezerwatem, gdzie żubr przebywa na wolności.
Rozwój polskiej hodowli nadleśniczej — datuje się od roku 1947 i obecnie mamy około 80 żubrów w pięciu rezerwach. Cyfra ta stawia Polskę na jednym z czołowych miejsc hodowli żubrów na świecie.

Dużo pięknych modeli

i za mało głosów o potrzebach klientów

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łodzi pierwsza w tym sezonie rewia mody połączona z naradą produkcyjną, zorganizowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiectwo-Kuśnierskie.

Całą tę imprezę podzielić można na dwie części: naradę

produkcyjną i pokaz modeli, przeplatany występami artystycznymi.

Dla osób nieorientowanych w charakterze pracy PPKK zaznaczyć trzeba, że posiada ono w Łodzi 5 punktów usługowych, wykonujących wszelkiego rodzaju konfekcję damską, męską i dziecięcą tak lekką jak i ciężką tylko na miarę. Klient ma przy tym możliwość wybrania na miejscu materiału i dodatków krawieckich.

Należy pochwalić PPKK, że pomyślało ono o zorganizowaniu spotkania klientów przedsięwzięcia z jego pracownikami, umożliwiającego ocenę działalności przedsiębiorstwa przez konsumentów, ocenę, która powinna posłużyć jako cenny materiał do dalszej pracy instytucji.

Jak wielką wagę przywiązuje do sprawy usług dla mieszkańców Łodzi władze naszego miasta świadczy najlepiej fakt, że na pokazie obecni byli przedstawiciele KŁ, PZPR i Prezydium Rady Narodowej.

Niestety jednak narada produkcyjna nie spełniła zamierzonego celu. Po krótkim przemówieniu dyrektora przedsiębiorstwa — ob. Podsiadło, w którym nakreślił on plany PPKK na najbliższą przyszłość, głos zabrali dyskutanci. Z niewiadomych przyczyn było to kilka osób, o których wystąpieniach dyrekcja była poinformowana z góry, a które właściwie nie miały do powiedzenia, poza jedną wypowiedź ob. Jadwigi Woźniak, robotnicy z Zakł. Przem. Gumowego. Ob. Woźniak prosiła w imieniu kobiet pracujących o zmianę godzin pracy punktów PPKK oraz o większy wybór materiałów.

Szkoda, że do dyskusji nie zaproszono zebranej na sali publiczności, która niewątpliwie wniosła by wiele ciekawych momentów. A taki przecież winien być cel narady.

W drugiej części przedsiębiorstwo pokazywało modele wykonane przez poszczególne punkty usługowe.

Zademonstrowano kilkadziesiąt modeli, z których szczególnie suknie damskie zszokują na podłogę. Oryginalne i niezabłogoszone fasony świadczą, że krawcowa i krawcy PPKK lubią swój zawód a pracę wykonują uczciwie i chętnie.

Były to zarówno suknie „na podłogę” i do pracy, skromne i estetyczne. Jak i suknie bardziej ozdobne, fantazyjne garsonki, które — dzięki zręcznemu krowiowi — i możliwości odpinania fantazyjnych ozdób do sukni wizytowych przekształcają się w sukienki do pracy. Duże uznanie zyskała wśród zebranych (a przeważającą część widowni, sukienka łącząca z tkaniny i dzianiny wykonanej na drutach. Jest to bardzo estetyczny sposób przerabiania starych sukien.

Zaprezentowano również dużą ilość kostiumów jesiennych ozdobionych futrem i ciekawych gładziach, a także połączeń welwetu z wełną (spódnica wełniana, żakiet welwetowy, przybrany wełną tego koloru co spódnica). Jak wykazała rewia, welwet — praktyczny i tani — są w dalszym ciągu mo-

dne. Płaszcz welwetowy kosztuje ok. 500 zł.



Większość osób obecnych na rewii — nie dziwnego, bo większość stanowiły kobiety — z najwyższym zainteresowaniem przyglądała się temu eleganckiemu, a zarazem prostemu modelowi sukienki.

Wśród modeli ubrań męskich na uwagę zasługują praktyczna wiatrówka z imitacją zamachu oraz kurtki jesiennie, praktyczne i ciepłe.

Wśród ubrańek dla dzieci pokazano zarówno mundurki szkolne jak i suideneckie kolorowe oraz ubranie „wizytowe” dla chłopców. Wszelkie dodatki krawieckie oraz torby i kapelusze damskie (w cenie 20 zł sztuka) dostarczane były przez Centragal.

Pewne zastrzeżenia budziło powiązanie pokazów z występami artystycznymi. Piosenki i monolog „dobre” były przypadkowo, a ich poziom artystyczny — niezbyt wysoki. Poza tym zbyt duża ich ilość nużyła i sprawiała, że rewia trwała przeszło 4 godziny.

Nie wątpimy jednak, że przy organizowaniu następnych imprez tego rodzaju PPKK uniknie błędów pierwszej, przy której nie miało przecież żadnych doświadczeń w tej dziedzinie.

Zurawiny i borówki już w sprzedaży

Ostatnio w niektórych sklepach uspołecznionych pojawiły się już zurawiny, zwane polską cytryną ze względu na swą ogromną wartość witaminową i kwaskowy smak. W ciągu najbliższych dni żurawin nadejdzie do Łodzi o wiele więcej, tak że przewiduje się zupełne nasycenie rynku tym artykułem. Jednocześnie ukazała się w sklepach duża ilość borówek.

Chociaż rok bieżący jest w jętkowo nieurodzajny jeśli chodzi o grzyby, to jednak w połowie października ukazała się na rynku pewne ilości borowików, rydzów i gasek w stanie świeżym. Niezależnie od tego nadejdą grzyby marynowane.

Tysiączna »pacjentka«

w „klinice” maszyn biurowych



Zakład ten nazwać można po prostu „kliniką” maszyn biurowych. Mieści się ona przy ul. Piotrkowskiej 79 i jest jedną z wielu łódzkich spółdzielni usługowych, a jej długą oficjalną nazwą brzmi: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Mechaników Maszyn Biurowych.

Przed kilku dniami przyjęła ona do „uzdrowienia” tysiączną pacjentkę. Tysiączną maszynę biurową. Ten jubileusz nie byłby w gruncie rzeczy niezłym osobliwym, gdyby nie stonkowo mody „wiek” spółdzielni. Istnieje ona bowiem zaledwie od 5 miesięcy.

— Miesięcznie — mówi Edward Telatycki, kierownik warsztatów spółdzielni — przez nasze warsztaty przepływa około 450 różnorodnych maszyn biurowych. Poza normalnymi naprawami uszkodzeń i poważnymi remontami, pod naszą stałą opieką znajduje się 2.500 maszyn z firm, które z nami zawarły umowę o stałą konserwację.

Wśród 15 precyzyjnych mechaników zatrudnionych w spółdzielni znajduje się jedna kobieta. Przy jednym z warsztatów „pacjentki” się nad rozbiórką skomplikowanej maszyny do liczenia — mechanik Golał. Ten ma niełatwe zadanie. Jego pacjentka ma 3.644 części. A jednak taką najbardziej uszkodzoną, a przy tym ogromnie precyzyjną maszynę, przy której decyduje nieraz dokładność 1/100 milimetra przywraca on do stanu używalności w ciągu 8-12 godzin.

Spółdzielnia ma pewne trudności. Pierwszą z nich jest ciasnota lokalowa, a drugą — brak sił fachowych. Obecnie spółdzielnia szkoli 3 uczniów, ale to jeszcze mało.

Przy spółdzielni uruchomiono pogotowie techniczne w postaci lotnych brigad naprawczych, które obsługują na wezwanie teren miasta i województwa.

Spółdzielnia nie ogranicza się tylko do prac usługowych. Na jej nym z regałów, na którym stoją rzędem lśniącej czernią maszyny, oczekujące na odbiorców lub „ku racje” — widnie niepozorny z wyglądu aparat.

To pierwsza wyprodukowana w spółdzielni z odpadów maszyn do liczenia. Czy dojdzie do masowej produkcji takich maszyn — okaże przyszłość.

200 tys. bratków i chryzantem ozdobi jesień kwiatniki łódzkie

Wczoraj Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze rozpoczęło prace związane z jesienną toaletą miasta. Chodzi mianowicie o zamianę kwiatów letnich, które zdobyły dotychczas kwiatniki w parkach Łodzi — na kwiaty jesiennie.

W ciągu najbliższych dni pracownicy MPO wysadzą około 200 tys. jesiennych kwiatów. Będą to przede wszystkim bratki, a następnie chryzantemy: złociste, lila i różowe.

Z kwiatów letnich pozostaną jedynie tzw. kwiaty „dywanowe”, z których ułożone są napisy związane z realizacją Planu 6-letniego i walką o pokój.

Jesiennie kwiatniki przetrwają aż do pierwszych mrozów, najwytrzymalsze bratki doczekają nawet wiosny.

Zwiedz wystawę „Problem społeczny w plastyce”

Czy znasz już wystawę „Problem społeczny w plastyce”? Wystawa ta czynna jest w Łódzkim Muzeum Sztuki przy ul. Wielkopolna 38 już od 15 września. Jeżeli pragniesz ujrzeć w sztuce odbiły walce obywateli postępowego z imperializmem możesz to zobaczyć w dziełach takich artystów jak Kollwitz, Watts, Turawicz i in. — których prace umieszczone są na wystawie.

Wystawa czynna będzie do 15 października br. (k)

Antykwariat »Domu Książki«

Wczoraj „Dom Książki” uruchomił antykwariat przy ul. Piotrkowskiej 105. Do dnia 7 października walcie antykwariat dokonany będzie wyliczenie zakupów oraz przyjmowania książek w komis.

Wydawnictwa, o wartości nie przekraczającej 100 zł zakupowane będą od razu. Wydawnictwa o wartości większej oraz komplety książek będzie przed zakupem oceniał komisja rzeczoznawców.

Sprzedaż rozpocznie się 8 października br. (k)

Nowe sklepy MHD na przedmieściach Łodzi

Dyrekcja MHD Łódź północ uruchomiła w r. b. już przeszło 65 sklepów, w tym 37 spożywczych i 27 przemysłowych. We wrześniu oddano do użytku sklepy: wiele branżowy przy Szosie Brzezińskiej 55, galanterijny przy ul. Wojska Polskiego 2, oraz spożywczy przy ul. Wschodniej 17. Poza tym uruchomiono 9 kiosków, w których kupić można — napoje, słodycze, papierosy, zabawki, materiały piśmienne itd. Kioski te znajdują się przede wszystkim na periferiach jak: Cyganka, Poleś, Zdrowiu, przy Rynku Bałuckim i Łagiewnickiej róg Warszawy skiej.

W miesiącu bieżącym oddane zostaną do użytku sklepy spożywcze przy ul. Zabieniec 47, owocowo-warzywniczy przy ul. Limanowskiego 50. Przy ul. Obrońców Stalingradu 20 otwarty zostanie sklep cukerniczy, a przy ul. Gdańskiej 18 — warzywniczo-owo-

cowy. Nie zapomniano też o Starym Mieście, gdzie uruchomiona zostanie kwiaciarnia oraz 2 stoiska z gazetami, papierosami i zabawkami.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

Jeszcze dziś można rejestrować bony mięsne

Jak komunikuje Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej rejestracja bonów mięsno-łuszczykowych zostaje przedłużona do dnia dzisiejszego, tzn. do 2.10-51 r. włącznie. Jest to ostateczny termin rejestracji. Dalszych przedłużeń nie będzie.

O 3-ciej w nocy

— Kto tam?
— Z Pogotowia.

— Proszę. Zaraz przygotuję dziecko do zastrzyku.

Sanitariuszka w białym płaszczu wyjmując z walizeczki instrumenty i w dwie minuty za bieg jest już wykonany.

— Napije się pani herbaty?
— Dziękuję, niestety nie mam czasu. Chorzy czekają. Mam na liście jeszcze 30 pacjentów. Wszystkie zastrzyki terminowe.

Jest godzina 3 w nocy, sanitariuszka wychodzi. Za chwilę słychać warkot motoru i auto mknie do następnego chorego. W ciągu nocy

pogotowie penicylinowe obsługuje kilkudziesięciu pacjentów. Zastrzyki muszą być wykonywane regularnie, co kilka godzin.

Dzięki ofiarnej pracy obsługi pogotowia chorzy są całkowicie spokojni o przebieg kuracji.

Cisi, nocni bohaterowie toczą bez przerwy nieustępliwą walkę z chorobą.

ABBE



Elegancki model płaszcza demonstrowany z dużą dozą wdzięku.

Lucyna będzie teletechnikiem

Lucyna Szymor jest piotrkowianką. Ma 27 lat, małą maturę i stanowcze pragnienie zdobyć zawód teletechnika. Czy pragnienie to

uda jej się zrealizować? Wydała się, że tak, bo w maju br. Lucyna Szymor zapisała się na pocztę w kurs teletechniczny w Łodzi. Egzamin wypadł pomyślnie i dziewczyna rozpoczęła wraz z innymi koleżankami i kolegami

Notatnik łódzki

* Zebranie mieszczańskie Kola Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów oraz odczyt mgr. K. Piętkowskiej pt. „Praca informacyjna bibliotekarzy” odbędzie się jutro 3 br. w lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 185) o godz. 19. Prelegent: Fuchs L. Słowicki.

* Wczoraj dyskusyjny „Nad projektem utworzenia Centralnego Zarządu Fabryk-Wykończalni” odbędzie się jutro 3 br. w lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 185) o godz. 19. Prelegent: Fuchs L. Słowicki.

* Odczyt pt. „Spektakularna absorpcja” wygłosi dziś 2 br. w lokalu NOT (Piotrkowska 102) o godz. 19 inż. St. Gross.

* Ośrodek Państwowych Kursów Księgowości, Maszynopisania i Stenografii Dyrekcji Okręgowej Szkoła Zawodowego w Łodzi, ul. Południowa 18, tel. 203-65 zawiadamia zainteresowanych słuchaczy, że zajęcia rozpoczynają się w dniu 3 października br. o godz. 9 — dla grup przedpołudniowych, w dniu 4 października o godzinie 16 — dla grup popołudniowych.

teletechnikami i kolegami wstępna 2-miesięczna praktyka.

Na praktyce — zwiernia nam się — nabrałam jeszcze większego zamiłowania do teletechniki. Zetknęłam się z robotą monterów w terenie, pomagałam przy budowie podziemnej kabli i linii napowietrznej i zapaliłam się do tej pracy. Przyczekałam sobie, że będę teletechnikiem.

Takie przyrzeczenie zrobiła nie tylko Lucyna Szymor, ale również 18-letnia Genowefa Markowicz, córka średniorolnego chłopca z powiatu skierniewickiego i 20-letnia dziewczęta.

Kurs jest 2-letni. Totek kursantów czeka jeszcze długa, wycieńczona praca. Będą szkolili się w zakresie przedmiotów ogólnych i praktykował zawodowo. A za dwa lata otrzymają dyplom teletechnika, który daje prawo pracy w obranym zawodzie przy dalekopisach, pocztowych centralach międzymiastowych itp. lub wstęp na politechnikę.

Chłopcy na tegorocznym kursie teletechnicznym stanowią mniejszość. Jest to tyle rewelacyjnie, że dobyteczas wśród 148 absolwentów podobnych kursów znalazły się tylko... dwie kobiety.

„Mniejszość” nie czuje się jednak źle na kursie. Zarówno Stefan Kaczor, syn średniorolnego chłopca z pow. łowickiego jak i Władysław Ciesielski, syn robotnika z Łowicza i ich koleżki zadowolone są z tego, że znalazły się na kursie i postanawiają rywalizować w nauce z kolegami.

Były to zarówno suknie „na podłogę” i do pracy, skromne i estetyczne. Jak i suknie bardziej ozdobne, fantazyjne garsonki, które — dzięki zręcznemu krowiowi — i możliwości odpinania fantazyjnych ozdób do sukni wizytowych przekształcają się w sukienki do pracy. Duże uznanie zyskała wśród zebranych (a przeważającą część widowni, sukienka łącząca z tkaniny i dzianiny wykonanej na drutach. Jest to bardzo estetyczny sposób przerabiania starych sukien.

Zaprezentowano również dużą ilość kostiumów jesiennych ozdobionych futrem i ciekawych gładziach, a także połączeń welwetu z wełną (spódnica wełniana, żakiet welwetowy, przybrany wełną tego koloru co spódnica). Jak wykazała rewia, welwet — praktyczny i tani — są w dalszym ciągu mo-

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

W październiku MHD rozpocznie sprzedaż w sklepach przy ul. Główniej 50, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17, przy ul. Wschodniej 17.

Wtorek 2 PAŹDZIERNIKA

Między Dzień Pokoju

JUTRO:
Gerarda, Teresy

WAZNE TELEFONY:
Kom. Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11 159-15

Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji

DYŻURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:
A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 29 (ul. Piotrkowska 25), A. S. nr 16 (Piotrkowska 193), A. S. nr 21 (Łagiewnicka 120), A. S. nr 23 (Piotrkowska 387), A. S. nr 27 (Narutowicza 42), A. S. nr 25 (ul. Gdańska 90), A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8), A. S. nr 52 (Srebrzyńska 87), A. S. nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15)

CO? GDZIE? KIEDY?

o godz. 19 „Poemat pedagogiczny”

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jaracza 27/29) o godz. 19 „Granica”. Ostatnie dni.

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19 „Grzesznicy bez winy”.

TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czardaszka”.

TEATR MAŁY (Traugotta nr 1) — godzina 19.30 „Mał i żona”.

TEATR „PINOKIO” (Kocpernika nr 16) o godz. 17 „Guliwer w Krainie Liliputów”.

TEATR „ARLEKIN” — (ul. Piotrkowska 152) — godz. 17 — „Jak dwa Michały czas zatrzymały”.

CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości) Dziś i codziennie godz. 19.15, w niedzielę i święta dwa przedstawienia — godz. 19.30 i 19.15.

KINA

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Knock-out” dod. „Wiosna w górach”

o godz. 18.30. dozw. od lat 7.

BALETYK (ul. Narutowicza 20) — „Tajemnicza szymbarka” — godzina 18.30, 19.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Naukowo-Oświatowy” nr 23/51. PKF nr 40/51; „W Berlinie złączyły się dionie” — „Atma-Ata” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (ul. Leśmowa 2) dla młod. „Ulca graniczna” — godz. 16, 18, 20.

MUZA (ul. Pabianicka 178) — „Ostatni Mohikanin” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

POLONIA (ul. Piotrkowska 87) — „Ostatni rejs” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego nr 74) — „Czerwony rumak” — godz. 16, 20 — dozw. od lat 10.

REKORD (Rzgowska 2) — „Swinarka i pastuch” dod. „Korona artysty w Moskwie” — godzina 18, 20 — dozw. od lat 7.

ROBOT

Tajemnica najgłębszego jeziora

Bajkał — największe na świecie jezioro, nazwane przez Sibiraków „świętym morzem”, ma ponad 600 kilometrów długości i 70 kilometrów szerokości, największa zaś jego głębokość wynosi 1.741 metrów.

Wody bajkałskie kryją w sobie tajemnicę dawno minionych czasów. W ostroju Listwienicznój, niedaleko wypływającej z Bajkału bystrej Angary znajduje się stacja limnologiczna Akademii Nauk ZSRR, zajmująca się dokładnym badaniem tego ciekawego jeziora.

Badacze zgromadzili obszerne materiały dotyczące przyrody bajkałskiej. W r. 1925 uczeni znaleźli 771 zwierząt zamieszkujących Bajkał; dzisiaj ilość ta podwyższyła się do 1750!

Z ogólnej ilości mieszkańców jeziora — 1.129 rodzajów stanowią stworzenia nigdzie na świecie poza Bajkałem nie żyjące.

Lista zwierząt nieznanych zupełnie nauce światowej jest stale uzupełniana nowo odkrytymi przedstawicielami fauny bajkałskiej.

Zimowy rozkład jazdy autobusów PKS

Już niedługo, bo z dniem 7 bm. wprowadzony zostaje nowy zimowy rozkład jazdy autobusów PKS. Przynosi on szereg zmian i w dyrekcji łódzkiej. Przede wszystkim więcej uruchomionych zostaje szereg nowych linii autobusowych:

ŁÓDŹ (15.00) — BRZEZINY—SKIERNIEWICE (17.18) i z powrotem Skierniewice (9.25) — Łódź (11.43).

PIOTRKÓW (wyjazd 18.00) — Tomaszów Mazowiecki—Rawa Mazowiecka (przyj. 19.50). Z powrotem Rawa Mazowiecka 5.30, przyjazd do Piotrkowa 7.20.

ŁÓDŹ 18.09 — BRZEZINY—Jeźów przyjazd godz. 19.20. Z powrotem Jeźów 6.20, Łódź 7.40.

Zmieniona zostanie także trasa obecnej linii Chabielice—Bełchatów—Pabianice — Łódź, która w zimowym rozkładzie jazdy będzie Chabielice (5.40) — Bełchatów—Piotrków 7.45 — Łódź (9.20). Z powrotem Łódź 17.00, Piotrków 18.20, Chabielice 20.40.

Na linii Łódź—Niesułków—Brzeziny skasowana zostanie jedna para autobusów. Skasowana zostanie także dotychczasowa linia Piotrków—Tomaszów—Rawa Mazowiecka—Warszawa. Na jej miejsce powstanie linia Piotrków (odj. 6.00) — Tomaszów Mazowiecki — Rawa Mazowiecka — Skierniewice (przyj. 9.04). Z powrotem wyjazd ze Skierniewic 17.40, w Piotrkowie 20.14.

Komunikacje zaś między Rawa Mazowiecką a Warszawą obsługiwać będzie dyrekcja warszawska PKS, godziny autobusów będą jednak tak dostosowane, że będzie zachowana ciągłość komunikacji między Piotrkowem a Warszawą.

Ciekawą innowacją wprowadzoną po raz pierwszy w Polsce będzie utworzenie w powiecie kutnowskim trzech linii towarowo-osobowych: Kutno — Imielno — Ostrowy — Dąbrowice, Kutno — Strzelce — Lanięta, Kutno — Wąły — Łęki Kościelne — Bedlno — Plecka Dąbrowa. Na liniach tych w dni robocze kursować będą wozy ciężarowe z 3-tonowymi przyczepami. Wóz motorowy przystosowany będzie dla pasażerów, zaś przyczepa zabierać będzie drobnicę.

Specjalny spedytor PKS po za towarami, przyjmować będzie także zlecenia na załatwienie wszelkich formalności związanych z dostawą towarów. Ma to przede wszystkim duże znaczenie dla Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej i licznych spółdzielni produkcyjnych. Linie te w pow. kutnowskim zostaną najprawdopodobniej uruchomione w dn. 7 bm.

Odpowiedzi REDAKCJI

Janowski. — Radzimy zwrócić się do Wydziału Historycznego KC PZPR w Warszawie (2837 In)

„Tłumacz z Łodzi”. — Prosimy o podanie adresu lub osobiste zgłoszenie się do redakcji. (2838 Sz)

Pasażerka. — Wydane zostało specjalne przypomnienie konduktorom rewalijom odnośnie przestrzegania przepisów przewożenia zwierząt w pociągach osobowych dla uniknięcia podobnych wypadków. (2852 In)

PRAWNIK radzi

A. Wyrzykowska, Łódź, Czartoryskiego 18/5. — Poruszone przez Obywatelkę zagadnienia znajdującego się w ostatnim dekreście z 6 września 1951 r. o szeregach żołnierzy w służbach wojskowej i ich rodzin. (Dz. U. R. P. nr 46 poz. 390). W szczególności członkom rodziny żołnierza zapewnia się bezpłatne korzystanie z ośrodków pomocy lekarskiej oraz pomocy i opieki nad matką i dzieckiem — przez cały czas od bywania przez żołnierza kadrowej służby wojskowej. Dekret zabrania również usuwania z mieszkań członków rodziny żołnierza, a w wyjątkowych tylko wypadkach jeżeli ważny interes publiczny wymaga usunięcia, należy członkom rodziny dostarczyć odpowiedniego mieszkania zastępczego.

O ile członkowie rodziny prowadzą gospodarstwo rolne żołnierza, przysługują im ulgi w podatku gruntowym oraz w świadczeniach w naturze, dalej przysługują im pierwszeństwo w korzystaniu ze świadczeń pomocy sąsiedzkiej tak dalece jak w odniesieniu do wyjątków. Dekret upoważnia Radę Ministrów do przyznania członkom rodzin żołnierzy dalszych uprawnień i ulg (np. pierwszeństwa umieszczenia dzieci w żłobkach, przedszkolach itp., co ma specjalne znaczenie w wypadku Obywatelki).

Członkowie rodziny mogą korzystać z uprawnień i ulg na podstawie zaświadczeń władz wojskowych, stwierdzających odbywanie przez żołnierza kadrowej służby wojskowej.

wykonawczego, które jeszcze bliżej określi szczegółowe uprawnienia i ulgi przysługujące członkom rodziny żołnierza.

DZIENNIK

WALCZYMY Z MARNOTRAWSTWEM
W związku z notatką p. „Walczymy z marnotrawstwem” (Dz. Ł. Nr 240).

Otrzymałmy wyjaśnienie w którym powiadomiono nas że zarzuty w sprawie marnotrawstwa makulatury, stawia na Spółdzielni „22 lipca” w Łodzi okazały się słuszne.

Zarząd Spółdzielni na zwołanym w tym celu posiedzeniu postanowił udzielić nagany z ostrzeżeniem magazynierce Spółdzielni za niewywiązywanie się ze swych obowiązków oraz niedoceniając roli uchwały zarządu w sprawie oszczędności.

(2845 In)

Listy do „Głosów i Odgłosów” należy adresować: Redakcja „Dziennika Łódzkiego” Łódź, Piotrkowska 98, z dopiskiem na kopercie „Głosy Odgłosy”.

Telefon działu 143-80.

ś. † p.
CZESŁAW TROJANOWSKI
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 września 1951 r.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Starożytności katolickiej w Łodzi dnia 2 października 1951 r. o godz. 16, o czym zawiadomila pograżona w smutku
RODZINA.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci
ś. † p.
JANKA SZLASKIEGO
za spokój duszy Jego zostanie odprawiona msza św. w dniu 3 października 1951 roku o godz. 8 rano w kościele Ojców Jezuitów przy ul. Curie Skłodowskiej (Podleśna) na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
RODZICE

W dniu 30. 5. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach
EUGENIA SZYKIEROWA
ZONA LEKARZA.
Pochowanie zwłok odbędzie się na cmentarzu Komunalnym 2 października o godzinie 15.30.
MAZ.

Centrala Skór Surowych Łódź, ul. Sienkiewicza 9 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 17 do 19 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1269)

Dr Leonowi Szykierowi ordynatorowi Szpitala nr 9 z powodu zgonu Jego małżonki
EUGENII SZYKIER
Wyrazy głębokiego współczucia składają
WSPÓLPRACOWNICY ZE SZPITALA nr 9

ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ W ŁODZI, ul. Piotrkowska 90 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku przypomina, że wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 8 do 10 przez prezesa lub jego zastępcę. (1271)

SPÓŁDZIELNIA POŻARO-TECHNIKI
zawiadamia, że z dniem 1 października br. uruchomiła punkt usługowy naprawy radia i urządzeń elektrycznych przy ul. Piotrkowskiej nr 99 (podwórze). (1266)

Kupimy natychmiast
ŁAŃCUCH 3 RZĘDOWY 3/8"Ø rol. 6 mm, szer. 6,5 mm
ŁAŃCUCH 2 RZĘDOWY 3/8"Ø rol. 6 mm, szer. 6,5 mm
Zgłoszenia kierować: Łódzkie Zakłady Kinotechniczne, Nowotki 41, tel. 158-47. (1260)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-9,30, 4-5 Narutowicza 2. (1291)
Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, akosów, moczołociowe Piotrkowska 114. (1124)
Dr SWIDERSKA — LONICKA choroby skórne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72.
Dr WOJNY specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 15-18. (7207)
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerka Piotrkowska 33 — przyjmuje 3-6 oprócz sobót, niedziel. (1123)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 3-7 — Próchnicka 8. (1286)
Dr MARKIEWICZ specjalista, weneryczne, skórne, moczołociowe, Piotrkowska 109-6 tel. 138-52.
Dr BALICKA specjalista skórne weneryczne 5-7, Sienkiewicza 52. (1284)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) POWROCIŁ — Piotrkowska 14 — czwartą — siódmą (1287)
Dr KUDREWICZ specjalista skórno-skrone, 7-9, 3-5. Piotrkowska nr 106. (1123)
Dr HEYKO-PORĘBSKI specjalista skórno-weneryczne 17.30-19 Brzeźna 6 tel 158-19 (1130)
KUPNO — SPRZEDAŻ
APARATY radiowe nawet uszkodzone kupuje. Wiekowski 31, Księżynek. (6329)
WAGI, wypożyczanie niemieckich, naprawa — stemplowanie, kupno potamanych. Piotrkowska 9.
SPRZEDAŻ dźwigary od 12 cm do 20 cm. Pabianicka 178. (7234)
SPRZEDAŻ piec stalopalny amerykański, Stali na 56. Zakład Krawiecki Otoki. (7150)
SPRZEDAŻ maszynę do szycia meską „Singer”. Malczewskiego 39 m. 2. Chojny. (7154)
ZAPŁACĘ każdą cenę za oryginał Szolochowa Erenburga Dostojeńskiego, Fiedajewa. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Pilne”

SPRZEDAŻ garderobę jaśną ładną. Świerczewskie go 22-6 godz. 5 do 8.
SPRZEDAŻ radio 5-lampowe „Blau Punkt” — Ziętarska 9 m. 19. (7227)
KUPIĘ domek jednorodzinny z ogródkiem w okolicy Łodzi. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Zarząd”. (7225)
SPRZEDAŻ maszynę gabinetową do szycia Piotrkowska 189 m. 18a. (7218)
SPRZEDAŻ wózek głęboki. Kałna 17 m. 36 parter od godz. 17. (7216)

LOKALE
ZAMIENIĘ duży pokój, kuchnia, wygody, śródmieście i dwa pokoje, kuchnia, wygody na 4 lub 5 pokoi śródmieście, wygody. Południowa 25 lewa oficyna II piętro Gulbas.
STUDENTKA Politechniki poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Solidna”. (7160)
ZAMIENIĘ ładny pokój w centrum na pokój z kuchnią lub dwa pokoje Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Zamiana”. (7168)
SAMOTNY lekarz poszukuje pomieszczenia. Dzwonić tel. 258-94 godz. 12-5.
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na Chojnach na podobne w okolicy Dworca Kaliskiego. Wiadomość Kowiewska 3 m. 8.
ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią i przedpokój soneczny na piętrze na 2 pokoje z kuchnią. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Niezłocznie”. (4996)
ZAMIENIĘ trzy pokoje kuchnia wygody na dwa oddzielne mieszkania lub pokoje rozkładowe. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „4996”. (7215)
POSZUKUJĘ pomieszczenia sublokatorskiego niekrepującego. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Absolwent”. (7222)
POSZUKUJĘ współnika do lokalu użytkowego na dającego się na biuro, fabrykę lub większy warsztat. Wiadomość telefon 143-94. (6967)

NAUKA I WYCHOW
KROJU nowoczesnego i modelowania. Kursy IPR Sienkiewicza 89. (6766)
KROJU nowoczesnego i modelowania. Kursy IPR zapisy Sienkiewicza 89.

KURSY kroju, modelowania nowoczesnym systemem. Zapisy IPR, Nawrot 32. (1265)
LOKALOW PRACY
POTRZEBNA pomocnica kuchenna do restauracji Kopernika 75. (7231)
POSZUKUJĘ się osoby do czteroletniej dziewczynki. Warunki dobre. Zgłaszać się w godz. od 7 do 9 rano lub od 20 do 22 wieczorem Łódź, Aleja 1 Maja 52 m. 17. (7153)
POMOCNICA domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Gdańska 106-11
POMOCNICA domowa potrzebna. Legionów 17 m. 22, I piętro od 17-19 godz.
POMOCNICA domowa do chodząca potrzebna 1 Maja 15-13 od 16-18. (7228)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Warunki bardzo dobre. Narutowicza 10 (budka) (7129)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Gdańska 31a-6. godz. 9-12. (7208)
POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem — Piotrkowska 98-13. (7209)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 92 m. 91, poprzeczna oficyna parter. (7164)
POMOCNICA do dwójga dzieci i sprzątania potrzebna — bez gotowania — mieszkanie nowoczesne Mickiewicza 8 m. 4 telefon 129-30. (7205)
CUKIERNIKA wykwalifikowanego poszukuje prywatny zakład cukierniczy. Oferty Prasa Piotrkowska 104a pod „Cukiernik”. (6963)

ZGUBY
ZGUBIONO książeczkę wojskową RKL Wieluń kartę meldunkową, dowód osobisty nazwisko Stanisław Matuszek.
ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Jan Rątecki, Piramowicza 9. (7127)
ZGUBIONO legitymację fabryczną na nazwisko Helena Kotlińska, Krakusa 31. (7132)
ZGUBIONO kartę rejestracyjną, leg. Zw. Zaw., służbową, kartę meldunkową Bronisław Adaszk Ogrodowa 54. (7095)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną PMT, Jadwiga Giedrojc, Napiorkowskiego 55-5. (7099)
ZGUBIONO książeczkę Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Marczak, Pograniczna 46. (7096)

ZGUBIONO książeczkę wojskową, leg. Zw. Zaw. leg. SPO na nazwisko Leszczyński Stanisław, Obr. Stalingradu 58 (Zgierz). (1265)
ZGUBIONO kartę meldunkową, leg. Zw. Zaw. Nazwisko Feliks Jarosław Kleczówka, gm. Po dolin, pow. Piotrków. (7114)
ZGUBIONO kartę meldunkową, Zofia Kłos, ul. Wschodnia 27. (7114)
ZGUBIONO kartę meldunkową Stefaniak Pelagia, Kol. Świerzy pocz. Topólka pow. Aleksandrowka. (7229)
ZGUBIONO legitymację służbową, leg. ZNP, leg. tramwajowa na nazwisko Koszańska Jadwiga.
ZGUBIONO teczkę z portretami wraz z blokiem za nr 300-350 Spółdzielni Fotografów Zeromskiego 37 ul. Władysława. (7159)
ZGUBIONO legitymację tramwajową, Zw. Zaw. Piotrowski Mikołaj Al. 1 Maja 52. (7159)
ZAGINĄŁ pies mały czarny nr znaczka 8302. Zwrot wynagrodzić. Stoki Wesel na 20. (7157)
ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie o zwolnieniu od obowiązków służby wojskowej wydane w Łodzi na nazwisko Kłos Eugeniusz, Nowotki 87. (7148)
ZGUBIONO przepustkę stałą nr 7574 wydaną przez ZPB Dywizji Kosciuszki na nazwisko Sobczak Halina, Stali na 46. (7144)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Szejner Jerzy i kartę meldunkową na nazwisko Szejner Maria. (7159)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Chmielewski Leon. (7204)
ZGUBIONO legitymację tramwajową, kartę rejestracyjną i leg. Zw. Zaw. na nazwisko Piech Feliks. (7202)
22,9 zginął mały biały piesek pinczerek maltański nr znaczka 2274. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. ul. Narutowicza 93a m. 9
SKRADZIONO kartę meldunkową, leg. szkolna, 2 książeczki Ubezpieczalni Społecznej Graczyk Teresa i Graczyk Kazimiera, Stefana 5. (7196)
ZAGINĘŁA karta meldunkowa nr 38714 na nazwisko Jan Mińko ul. Obr. Stalingradu 38 m. 22.
ZAGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Mądziński Tadeusz Zachodnia 60-3. (7211)

WYGNANIE WŁADCY (56)
W Y D A J E
Instytut Prasy „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 98, tel. Centrala 283-00, Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz Odpowiedz. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Prenumerata miesięczną zł 6.05, kwartalną zł 12.15, półroczną zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następný.
Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE



I Komarow i Iwan Pawłowicz natychmiast wbiegli na zamek lodowy, spoza którego dobiegały okrzyki przerażonego Dima.
Karcew przeczornie schwył karabin i teraz ładował go szybko. Miał przed sobą niecodzienną scenę.
Po białej płaszczyźnie lodu, niewiele się od niej odróżniając, sunął wielki polany niedźwiedź. Przed nim zaś zapadał się aż po brzuszek w puszystym śniegu biegi z wywieszonym jeżem Pluton.



Niedźwiedź był coraz bliżej psa. Zdawało się, że niedługo dogoni go.
Dlatego to Dima przerażony groźbą wiściarą nad jego ulubienicę, wybiegł nieostrożnie naprzeciw. Chłopcu mogło grozić poważne niebezpieczeństwo, gdyby nie przeczornie Iwana Pawłowicza Karcewa.
Stał on teraz na zamoście lodowym i spokojnie mierzył do nadbiegającego zwierzęcia. Jeden po drugim padały szybko dwa strzały.



Niedźwiedź zatrzymał się jakby zdziwiony, zachwiał się i — zawrócił. Ale nie biegł, czuł się jedynie na przednich łapach, tylne bowiem miał przetrzacone strzałami Karcewa.
Iwan Pawłowicz strzelił jeszcze raz nie chcąc przedłużyć meki zwierzęcia, a potem zwrócił się do Komarowa i Dima:
— Przed chwilą mieliśmy dobrą naukę, jak bezwzględnie należy przestrzegać starej polownej zasady — bez bronni ani na krok od obozu.



Trzej podróżnicy zbliżyli się do szarpnego zawzięcie przez Plutona cieńską niedźwiedzia. Karcew sprawnie ścignął skórę, ciesząc się ze spalanego zdobyczy. Dima również radośnie pomagał mu jak umiał. Tylko Komarow nie podzielił obojętnego nastroju, wciąż myśląc o szpiegu, który pozostał na statku i bezkarnie mógł dalej szkodzić, podczas gdy on — Komarow nie był w stanie temu przeszkodzić.

Czasem porażka jest sukcesem

Czy pływacy polscy cieszą się aż tak dużą sympatią, że po doznanej porażce w meczu międzynarodowym nie znaleźli się pod ostrzałem surowej krytyki?

Pytanie to podawane jest



Grossmann — pływaczka NRD

niewątpliwie z ust do ust wśród bokserów, piłkarzy lub hokeistów.

Niemniej opinia o pływaczach może być tylko pozytywna, mimo że spotkanie to przegraliśmy różnicą 16 punktów i w niektórych konkurencjach jedynie z wielkim trudem udawało się naszym pływaczkom nawiązać równą walkę.

Lepiej powodziło się polskim zawodnikom, bo ich poziom nie wiele się już różnił od klasy jaką reprezentowali Niemcy.

Ale wróćmy do zawodniczek. W wyścigu na 400 m stylem dowolnym Dzikówna nie była pierwsza. Uplasowała się za Juttą Grossmann. Zajęła więc II miejsce.

I to było najbardziej porównawcze.

Nie tylko zresztą Dzikówna wymazała z listy stary rekord. Podczas dwudniowych zmagania w basenie warszawskim utonęło ich aż siedem. I tak, na:



Dzikówna

- 100 m mof. mężczyzn — Pertrusewicz — 1:12,4
- 3x100 m stylem zmiennym mężczyzn — 3:26,7
- 4x100 dow. kobiet — 5:12,2
- 400 m stylem dow. — Dzikówna — 5:50,9
- 100 m grzbietowym — Korcek — 1:26,7
- 3x100 m zmiennym kobiet — 4:13,8
- Dzikówna, w sztafecie 3x100

Nie! — Borucz zjawiał się na starcie bez ochronnego kasku, co stwarzało duże niebezpieczeństwo w razie ewentualnego upadku tego kolarza na twardy tor cementowy.

Sluszenie więc organizatorzy postąpili, odnawiając mu prawa udziału w walce i do nich Borucz nie powinien mieć najmniejszych pretensji. Natomiast pretensje jego mogą być jedynie i wyłączenie skierowane pod adresem klubu, bo wysłanie zawodnika na wyścig torowy bez kasku ochronnego nie świadczy o sprężystej organizacji klubu.

Inaczej postąpił trener Włóknarz — mgr. K. Radwański, który uległ prośbie młodego piłkarza i zezwolił mu brać udział w meczu mimo, iż zawodnik ten grał już przed potknięciem. W tym wypadku zawodnik Gajger może mieć w przyszłości pretensje nie tylko do siebie, ale i do trenera, któremu klub powierzył przecież opiekę nad młodymi zawodnikami.

A nas nikt nie potrafi przekonać, że tego rodzaju dawka sportowa w jednym dniu wpływa dodatnio na rozwój fizyczny młodego chłopca.

Akademicy lepsi od reprezentantów

Rozegrane zawody w piłce ręcznej w ramach inauguracji roku akademickiego przyniosły podwójne zwycięstwo akademikom nad reprezentacją Łodzi.

W siatkówce reprezentacja Łodzi uległa reprezentacji akademików łódzkich 0:3 (6:15, 11:15, 12:15). Najlepszym zawodnikiem w AZS był Rutkowski, natomiast u przeciwników Mokwiński.

W koszykówce po emocjonującej i stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężyli również akademicy 49:46 (28:26).

Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Kwapisz — 13, Bedna rowicz W. — 12, Brestkopf — 4, Chmielewski — 11, Wiśniewski i Janczyk — po 2 oraz Wojciechowski — 1.

Dla pokonanych: Pawlak — 14, Mokwiński i Maciejewski — po 12, Prowarski — 4 i Michalak. Skroci — po 2.

Następnego dnia cały obóz cyrkowy przebiegła wiadomość: ktoś przyjechał z Warszawy. A słowo „ktoś” było wymawiane z dziwnym akcentem zadowolenia i oczekiwaniami czegoś nowego. Aż wreszcie jeden z rozmówców otwarcie postawił sprawę: przyjechał ktoś w sprawie upaństwowienia cyrku Bradoli. Artyści zbiegli się w małe grupki i debatowali nad perspektywami.

— Dlaczego nie — perorował jeden z członków orkiestry. — Upaństwowienie, to upaństwowienie. Kiedy odbierano fabryki kapitalistom, to też mówiono, że świat się do góry nogami wywraca. A tymczasem na ziele to wyszło? Nie. Na lepsze. Upaństwowią cyrki — też będzie lepiej.

— Dostaniemy płatne urlopy — wtrącił ktoś nieśmiało, ale odpowiedział mu powszechny wybuch śmiechu. Płatne urlopy w cyrku!

Do rozmowy wtrącił się celtmajster Filip, człowiek, który prowadził ekipę budowniczych, autorytet, jeden z nielicznych specjalistów od stawiania, rozbiórki i konserwacji chapitonu. Słza o nim gadka, że przed wojną siedział w więzieniu za „czerwoną bibułę”.

— To nie są żarty — powiedział — inaczej nie będzie. Dwunastomiesięczne zatrudnienie zamiast sześciomiesięcznego w roku, stała gaża, płatne urlopy i ubezpieczalnia społeczna. Skończy się biedowanie...

— Słuchano tych słów z niedowierzaniem. Miałby się skończyć ten marny żywot? Sezon sześciomiesięczny, po którym wygasły kontrakty, a zima trzeba było biedować — oczywiście jeśli się nie było ekstraklasą, jak Roman, lub gestfciarzem, jak Barnas — jasnowidz. Szczęśliwi ci, którzy mieli specjalności przydatne dla nocnych lokali, ale tych było niewiele. Muzycy grali po knajpach, większość zaś przejadła skromne oszczędności, uskładane podczas sezonu i dorabiała sobie czym bądź. Tak było dotychczas.

Dyrektor Bradoli prawie już oswoił się z myślą o upaństwowieniu jego cyrku, spodziewał się mianowicie, że państwo obejmując przedsiębiorstwo, zapłaci mu za cały żywy i martwy inwentarz. Z taką sumką, wymienioną na dolary, marzył się dyrektorowi czmychnąć za granicę i...

O, dyrektor Bradoli miał też swoje ambicje. Zawsze marzył, by stać się takim dyrektorem, o którym by mówił cały

Uczniowie DOSZ na budowę stolicy

Łódź — Katowice

Po raz pierwszy w historii sportu szkół zawodowych rozegrano w Łodzi międzymiastowe zawody między reprezentacjami DOSZ — Katowice i Łódź.

Uczniowie szkół zawodowych obu tych miast spotkali się w dyscyplinach sportowych. Na pierwszy ogień poszła piłka nożna reprezentacji męskiej w siatkówce. Zwyciężyli lepsi w obronie i ataku łodzianie 2:0 (17:15, 15:0). W siatkówce żeńskiej fawo-

rytem był zespół Łodzi. Pokonał on łatwo drużynę Katowic 2:0 (15:2, 15:0).

W meczu piłki koszykowej zwyciężyli bardziej opanowani łodzianie 57:38 (28:18).

W piłce nożnej drużyna Katowic pokazała grę stojącą na dobrym poziomie i zupełnie zasłużyła na wygranej z gospodarzami 4:0 (2:0).

W meczu bokserskim zwyciężyli również katowczanie 12:10.

Najlepszym zresztą tego dowodem jest fakt, że rasowi torowcy nie doszli w Szczecinie do głosu i wyścig zakończył się zwycięstwem szosowców. Bek wyścigu nie ukończył z powodu defektów.

Drugie miejsce zajął również szosowiec Waliszewski, a trzecie Salysa.

Borucza i kilku innych popularnych kolarzy nie dopuszczono do wyścigu z powodu braku helmetów ochronnych.

Piotr Widzewski

(14)

CIEŃ I ARENY

świat „takim jak Phineas Taylor Barnum, albo Showman, ten, który wystąpił z „Greatest Show on Earth” — największym widowiskiem na świecie. Ci znali się na rzeczy! Barnum wynalazł Side-Show, dodatkowe widowisko. Był pierwszym dyrektorem, który forsował na wielką skalę pokazywanie ludzi-dziwolągów i ułomnych. Pokazywał najcięższego, najtęższego, najbardziej owłosionego człowieka na świecie, damy z brodami i innych ludzi godnych litości, a także potwory zwierzęce. Oto był ideał Bradoli'ego. Barnum — milioner i kupiec cyrkowy na wielką skalę. Z niczym się nie liczył, odważył się nawet pokazywać w swojej Side-Show niejaką Joice Heth, którą z reklamą jakiejś świąt dotąd nie widział zaprezentował jako „świętość narodową” Ameryki — niankę Washingtona, liczącą według Barnuma 161 lat”.

Takie marzenia o sławie Barnuma i jego majątku, o amerykańskim stylu prowadzenia „interesu cyrkowego” opętały dyrektora Bradoli'ego, kiedy oczekiwał Jacka Chruszczyńskiego, urzędnika Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Tymczasem do rozmowy prowadzonej przez artystów, dołączył się mistrz Barnaba.

— Ty nam najlepiej powiesz — śmiali się koledzy — jak to będzie po upaństwowieniu. Przecież jesteś jasnowidzem.

— Nie trzeba być jasnowidzem — rzekł Barnaba — żeby na to odpowiedzieć. — Tylko duren może liczyć na to, że mu się poprawi. Cóż to? Urzędników państwowych z nas zrobiał?

Wytwornym gestem poprawił sobie krawat i strzepnął urojony pyłek z kłapy marynarki. — Chcą zmusić nas do zwykłej pracy najemnej? Powinniśmy się ze wstydu spalić...

* autentyczne.

Rysunek wystarczy

- — Zdobyta bramka
- — Bardzo silny strzał
- — Dość silny strzał
- — Słaby strzał
- — Strzał dziecienny, tzw. „balonik”
- ⊗ — Bramka zdobyta ze spalnego

Podczas meczu ligowego Włóknarz (Łódź) — Kolejarz (Poznań), jakiś zapalony miłośnik piłki nożnej w pewnej chwili nacisnął kapelusz na oczy i zawołał: — Nie, takiej gry jeszcze nie widziałem!... Istotnie, jego pupilki grały siabob.

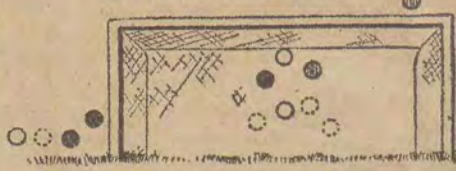
Kibic miał całkowitą rację.

Nie mógł patrzeć jak poznawszy kolejarze z dziecięcą łatwością forsowali niejednokrotnie defensywę Włóknarza, lub paraliżowali — często w zarodku — każdą akcją zaczepną.

Gdyby nie dobra gra gości, mecz w naszym nie przypominałby spotkania ligowego, bo gospodarze nie wnieśli do spotkania żadnych elementów zasługujących na uwagę.

Co można do tego jeszcze dodać? Zamieszczony obok rysunek, który z drużyn nacierała, a która, gdy przedostała się na pole przeciwnika, ograniczała swą działalność najczęściej do pola karnego.

BRAMKA POZNANIAKÓW



BRAMKA ŁODZIAN



Czy Włóknarz (Ł) utrzyma się w Lidze

Po ostatnich wynikach ligowych które przedstawiają się następująco: Górnik (R) — Kolejarz (W) 1:0, Gwardia (K) — Włóknarz (Ł) 1:1, Włóknarz (Ł) — Kolejarz (P) 0:3, Gwardia (Szczecin) — Ogniwko (Bytom) 0:1, Ogniwko (K) — Unia (Chorzów) 0:1 — tabela ligowa przedstawia się następująco:

1) Gwardia Kr.	19	27	39:12
2) CWKS	18	25	32:24
3) Górnik R.	19	23	32:24
4) Budowlani	18	22	30:18
5) Unia	19	22	42:29
6) Ogniwko Kr.	19	22	30:28
7) Kolejarz W.	19	20	31:25
8) Kolejarz P.	19	20	30:32
9) Włóknarz Kr.	19	14	27:33
10) Włóknarz Ł.	19	14	18:28
11) Ogniwko B.	19	12	13:28
12) Gwardia Szcz.	19	5	13:28

Z tabelki tej jasno wynika, że pozycja graczy łodzian nie jest do pozazdroszczenia. Znajdują się oni nadal w grupie drużyn, którym grozi spadek z Lidz. Łodzianie mają jeszcze do rozegrania trzy spotkania, a mianowicie z Gwardią Szczecin i z Ogniwkiem Kraków w Łodzi oraz z Górnikiem Radlin w Radlinie.



Los drużyny Włóknarza będzie tego w dużej mierze uzależniony jest od wyników jakie uzyska Ogniwko Bytom. Szlakom BC zostały do rozegrania następujące mecze: z Kolejarzem (W) u siebie na boisku, w Warszawie z CWKS i z Gwardią (K) w Krakowie.

Łodzianie mają więc stosunkowo słabszych przeciwników i może im się spodobać forma uda im się utrzymać w Lidze.

Startowali w Pabianicach

Człowiek zawodnicy Okręgu Łódzkiego startowali w Pabianicach. impreza zgromadziła około 1.500 osób, a całkowity dochód został przeznaczony na fundusz budowy Warszawy.

Podczas zawodów osiągnęto kilka dobrych wyników, przy czym sztafeta Unii w składzie Poselt, Laskowski, Roźniata, Jama ustano wila nowy rekord okręgu w sztafecie olimpijskiej w czasie 3:29,4 — dawny rekord ustanowiony w 1938 roku należał do ŁKS i wynosił 3:31 — i legitymuje się w tym sezonie najlepszym wynikiem powojennym 2 min.

Ponadto sztafeta Unii 4x100 m uzyskała najlepszy w tym sezonie czas 44,0. Inne wyniki wyglądały następująco: 100 m — Jama Unia 11,4. Bieg na 1.500 m — Pastusiak Wł. 4:29,6. Skok w dal — Woźniakowski Wł. 6,13. Pchnięcie kulą — Klepacz Unia 11,61 (Prywer nie startował z powodu zajęcia w pracy zawodowej). 400 m — Puchowski Wł. 52,5. Skok wzwyż Samytko Wł. 1,68. Rzut dyskiem — Klepacz Unia 33,35. Sztafeta 4x100 m Unia 44,9. Sztafeta olimpijska Unia 3:29,4. Konkurencje kobiece: 100 m Słomczewska Wł 15,4 i skok w dal 4,67. Skok wzwyż Kawówna Wł. 1,27.

— A artysta dramatyczny, to przecież też najemny pracownik! — wtrącił ktoś.

— Owszem, ale to zupełnie coś innego, cyrk ma całkiem inne tradycje. Cyrkowiec to jest wolny, wędrowny artysta, bez ojczyzny, bez domu, ale również i bez obowiązków wobec państwa. Tak było od setek lat i tak musi zostać nadal, jeśli cyrk ma wogóle istnieć...

Choć cyrk Bradoli był prywatnym przedsiębiorstwem, to jednak istniała tu rada zakładowa, której przewodniczącym był celtmajster Filip. Inna rzecz, że Bradoli nie bardzo chciał się liczyć z radą i rzadko zasięgał jej opinii. Toteż Filip zdziwił się bardzo, gdy przybiegł do niego jeden z mundurowych i powiedział:

— Panie Filipie, stary chce rozmawiać z przewodniczącym rady zakładowej. To zdaje się z panem?

— Powinieneś wiedzieć, gamoniu, kogo wybierasz do rady — ofuknął Filip młodzieńca i dodał: — Powiedz dyrektorowi, że zaraz przyjdę.

W woźni dyrektora Filip zastał mężczyznę w średnim wieku, w podniszczonym garniturze.

— Poznajcie się, panowie — rzekł Bradoli kordialnie.

Nieznajomy wstał i wyciągnął do Filipa dużą, chropowatą dłoń.

— Jaszczek jestem — rzekł. — Ze związku Włóknarza. Wy jesteście przewodniczącym rady?

— Tak. Czym mogę wam służyć?

— My do was, koledzy artyści, z prośbą...

— Ależ poco prosić? — wtrącił się Bradoli przymilnie. — To ja już załatwię. Wszystko będzie w porządku...

— Przepraszam, panie dyrektorze — rzekł Jaszczek, marszcząc czoło. — Nam nie o to chodzi, żeby pan swoim pracownikom wydał polecenie. Chcemy ich prosić o koleżeńską przysługę.

Bradoli przybrał obrażony wyraz twarzy.

— Opacznie pan sobie tłumaczy moje dobre intencje... Jaszczek nie zwrócił na niego uwagi i mówił z ożywieniem do Filipa:

(C. d. n.)